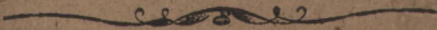


**WYJAŚNIENIE CEREMONIJ  
WIELKIEGO TYGODNIA.**

---

Napisał:

**X. I. P. ....**



**NAKŁADEM WYDAWNICTWA DZIEŁ KATOLICKICH  
NA GÓRNYM SZLĄZKU.**

---

**N. PIEKARY.**

**Drukiem Teodora Heneczek.**

**1870.**

# WYJAŚNIENIE CEREMONIJ

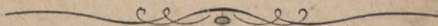
## WIELKIEGO TYGODNIA.

---

Napisał:

**X. I. P.....**

---



NAKŁADEM WYDAWNICTWA DZIEŁ KATOLICKICH  
NA GÓRNYM SZLĄZKU.

---

**N. PIEKARY.**

Drukiem Teodora Heneczek.

**1870.**



7813 S

264

IMPRIMATUR.

Posnaniae die 25 Maii 1868.

Consistorium Generale Archiepiscopale

**Joannes Janiszewski:**

[L. S.]

**№ 684/5.**

*X. Jaskulski.*

---

**ZBIORY SŁĄSKIE**

**Akc** K **Nr** 652 | 74 | S

## Do Czytelnika.

---

**W**yśelając tę nieudolną pracę na świat, w nadziei: że i ona może być niejednemu pożyteczną, a uczonemu pobudką do swiatlejszego wytłumaczenia ceremonij Wielkiego Tygodnia.

Kościół św. stanowiąc ceremonie, chciał, aby wierni tem większą pałali miłością Boga, i zbawienny odnieśli pożytek.

W tej myśli rozebrałem ceremonie Wielkiego Tygodnia i o ile nieudolność moja mi dozwoliła. Wyznając prawdę, że w młodości znaczenia ich nie znałem; z tąd wnosić mogę, że wielu w tej znajduje się niewiadomości.

Racz łaskawy Czytelniku darować uchybieniom, bo niechodziło mi o popisywanie się, ale o pożytek duchowny bliźniego i o wzbudzenie miłości Boga w sercu czytającego: bo tym „Którzy miłują Boga, wszystko dopomaga ku dobremu;“ mówi Paweł św. Rzym. 8., v. 28.

Autor:

X. I. P.....

---

wiek, który nam wskazał drogę, wiodącą nas do Boga. —

Rozmyślając o życiu, męce i nauce Chrystusa Pana, uczemy się wiary, przez Niego objawionej, środków zbawienia, które nam przez mękę zjednał i cnót, które nam do naśladowania pozostawił.

Pamięć na własne zbawienie duszy, od grzechu każdego wstrzymać powinna; świat bowiem i wszystkie jego rozkosze, jak cień przed nami znika, jedyna wieczność końca mieć nie będzie. Słuchajmy narzekania duszy, woła ona: „Człowiecze! twoją jestem, zmiłuj się nad sobą, a pomnij na mnie.“ Czuwanie nad sobą, najgłówniejszym jest obowiązkiem każdego człowieka, prowadzić życie bogobojne i cnotliwe, kochać Boga i bliźniego największym nieprzyjaciółom darować urazy i krzywdy, czynić im dobrze i naprowadzać na drogę zbawienia.

## NIEDZIELA.

**P**amiętaj, abyś dzień św. święcił; jest prawo Boskie, a zatem obowiązujące każdego, o ile więc serce, myśl, stan i powołanie dozwoli, winien każdy przenieść się do wieczernika, tam zasilać duszę najświętszym pokarmem Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa, a pożywając tę niebieską Manę, rozpamiętywać dobrodziejstwa i łaski Boga i mękę Boga-Człowieka, którą dla zbawienia grzeszników poniósł i okropną śmierć krzyżową. Dzień ten św. winien być przepędzany na nabo-

żeństwie, odwiedzaniu chorych, cieszeniu strapionych, czynieniu dobrych uczynków i składaniu dzięk, za niezliczone dobrodziejstwa, któremi Bóg człowieka obdarza, a nadewszystko rozważać pilnie słowa Zbawiciela: „To jest Ciało moje, które za was wydane będzie;“ a rozważanie to, wzbudzi w człowieku miłość Boga i bliźniego i osłodzi wszelkie cierpienia.

### PONIEDZIAŁEK.

Chodź! duszo moja i postępuj za Chrystusem na górę Oliwną; przypatrz się smutkowi i tęsknocie Jego, który z miłości ku tobie krwawy wylewa pot; przewidując okropną mękę, którą dla zbawienia twego ponieść musiał. Tęskniło i smuciło się Jego najświętsze Serce, bo widział grzechy twoje, widział twoją oziębłość i niechęć, że niechcesz z Jego najświętszej Krwi i męki korzystać, smucił się, bo widział, że zdrajca Judasz, zbiera chołotę, aby Go pochwylił i okrutnym wydał oprawcom na śmierć chaniebną. Rozważ modlitwy Pana, odpowiedzi Anielskie, zdradzieckie pocałowanie Judasza, pojmanie sromotne, naigrania i szyderstwa, a te niech ci będą pobudką do szczerzej i gorącej modlitwy i upokorzenia się, widząc związanego powrozami i łańcuchami najmilszego Zbawiciela.

### WTOREK.

Rozważ wszystkie, o duszo moja! zniewagi, obelgi, zelżywości i biczowania; a rozważając to,



zależ się krwawemi łzami, i proś Boga o zmiłowanie i darowanie wszystkich nieprawości twoich, aby one raczył utopić w ranach swoich najświętszych, z miłosierdzia swojego, tak jak Jego okrutni oprawcy z największym gwałtem zepchnęli Go w rzekę Cedron.\*) A takie rozpamiętywanie, posłuży ci, do zatopienia twych nieprawości, złych skłonności; a sprowadzi błogosławieństwo Boga i wyjedna szczęśliwą wieczność.

### ŚRODA.

**P**ójdź duszo moja do sromotnego więzienia, tam wraz z Chrystusem zamknij się i rozważaj biczowania, policzkowania i pośmiewiska — czynione Zbawicielowi; a te pobudzą cię do zaprzeczenia się siebie samego i pogardy świata. Staraj się pocieszać strapionych, a nędznych i ubogich ile możliwości wspieraj, módl się za chorych, a cierpiących pocieszaj.

### CZWARTEK.

**W**stąp o duszo! na górę kalwaryjską, przypatrz się jak obciążony Zbawiciel krzyżem, wstępuje na nią, jak Go tam poją żółcią i octem; przypatrz się morderczym narzędziom. Rozważ! czy zdołasz wszystko to pojąć i rozmyślać? lub pewną tylko obierzesz częśćkę. Zawsze to zbawienny wpływ wywrze na ciebie, wstrzyma od grzechu, mianowicie obżarstwa i pijaństwa, widząc jak

---

\*) Z pieśni kościelnej: „Ojcze Boże“ itd.

nielitościwie żółcią i octem napawają Chrystusa Pana.

Przypatrz się! jak Longin otwiera bok Zbawiciela, aby dusza twoja mogła otwarte mieć miejsce wnijsia do źródła miłości i boleści. Patrz! iluż to zbrodniami zraniłeś to najlitościwsze i najświętsze Serce, które cię tak ukochało, ilu znakami miłości zapisało cię w księgi żywota. Wspomnij! na niewdzięczność twoją, a miłość Jego. Teraz wpatruj się z miłością w te znaki, abyś ze drzeniem wiecznej śmierci, w dzień sądu nie ujrzał, kogo przebodłeś włócznią nieprawości twoich.

### PIĄTEK.

**O** człowiecze! przybij duszę i serce twoje do drzewa krzyża św., a namiętności twoje, złe i nieporządne chuci porzuć, wszelkich rozkoszy i wesomości świata wyrzecz się, chwyć się oburącz krzyża, nie puszczaj się, a naprowadzi cię na drogę cnoty. Rozmyślaj! gorzką mękę i śmierć Zbawiciela, wzdychaj i chojne wylewaj łzy smutku i żalości, ubolewając, żeś był przyczyną tak chaniebnej śmierci Zbawiciela twojego. Wejrzyj! oto głowa Jego pochylona do pocałowania, serce otwarte do kochania, ramiona wyciągnione do objęcia, całe ciało wydane do odkupienia twojego. Przybij Go całego do serca twojego, jak był cały przybity do krzyża. Pamiętaj! na zapytanie Chrystusa Pana: „Szymonie Janów, miłujesz mnie?“ a odpowiedź Piotra: „Panie! Ty wiesz, że Cię miłuję.“ Jan św. r. XXI. v. 17.



## SOBOTA.

**J**ózef i Nikodem wraz z Najświętszą Maryą P. składają najświętsze Ciało, zdjęte z krzyża do grobu; pogrzeb i ty człowiecze wszystkie złe namiętności i występki w ranach Zbawiciela, namaść je olejkim świętych cnót wiary, nadziei i miłości, a łzami pokuty obmyj sumienie twoje. Oddawaj i ty człowiecze! podobne uczynki miłosierne, członkom mistycznym Chrystusa, tj. bliźnim twoim. Cierpiących i strapionych zdejmuj z krzyża dolegliwości, niosąc im ulgę i pociechę, spotwarzonych, obkładaj rzeczami wonnemi, tj. dobrą sławą, a ułomnych obwiń prześcieradłem, tj. pokrywaj ich wady i ułomności milczeniem, wymawiaj ich upadek, dobrze o nich mówiąc. Proś Najświętszej Maryi Panny o wsparcie i pomoc, gdyż ona u Syna swojego wszystko wyjednać może, skoro do niej z pokorą i ufnością się udasz.

## MODLITWA

**do Ran najświętszych Chrystusa Pana.**

**O** przenaświętsza rano! błogosławionej ręki prawej, zmiłuj się nademną.

**O** przenaświętsza rano! błogosławionej ręki lewej, zmiłuj się nademną.

**O** przenaświętsza rano! błogosławionej nogi prawej, zmiłuj się nademną.

**O** przenaświętsza rano! błogosławionej nogi lewej, zmiłuj się nademną.

O przenaświętsza rano! błogosławionego serca i boku, zmiłuj się nademną.

Zbawicielu Chryste Jezu! bądź miłościw grzechom moim i one Krwią przenaświętszą, która z Ciebie wypłynęła, obmyj grzechy i wybaw mnie od wszelkiego złego, a użyż łaski do dobrego. Zmiłuj się nademną w godzinę śmierci mojej. Amen.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Marya i t. d.

W. Pozdrawiamy Cię Chryste Jezu i błogosławimy Ciebie,

R. Albowiem przez Rany Twoje zbawiłeś świat cały.

### *Módlmy się.*

Wszchemogący, miłosierny Boże! któryś nam w przenaświętszych Chrystusa Pana ranach, na wszelkie utrapienia, dolegliwości osobliwszą, obronę łaskawie opatrzył; daj nam przez ich zasługi odpuszczenie grzechów, a dodaj łaski, abym mógł godnie Ciebie miłować, zachować prawa i przykazania Twoje, aby gdy przyjdzie ów ostatni moment konania mojego, racz przyjąć duszę moją do serca swojego i uwolnij od najazdów szatańskich w ową okropną godzinę. Spraw to, abym z czystem sumieniem mógł stanąć przed obliczem Twojem. O co proszę Cię przez przenaświętsze Rany Twoje, za przyczyną bolejącej pod krzyżem Matki Twojej. Co daj Boże! Amen.

### **Rachunek sumienia.**

**D**o najprzedniejszych i najskuteczniejszych środków wykorzenienia występków, a nabycia cnót, wzbudzenia skruchy i serdecznego żalu, jest zaiste rachunek sumienia, rozpamiętywając rany Chrystusa Pana.

1. Składać dzięki Bogu, za odebrane dobrodziejstwa,
2. Prosić o oświecenie i poznanie grzechów,
3. Rozbierać sprawy, myśli, mów i uczynków,
4. Wzbudzić żal,
5. Mocne przedsięwzięcie poprawy życia.

### **Modlitwa do prawej ręki.**

**R**ana prawej ręki Twój najśłodszy Jezu! niech mi będzie łaźnią prawdziwej skruchy i żalu, mocą której opłakuję i obmywam wszystkie złości i nieprawości moje, a stanowią odtąd miłować Cię nadewszystko. Boże mój! zebrzę miłosierdzia Twego o odpuszczenie grzechów moich.

### **Do lewej ręki.**

**R**ana przenajświętsza lewej ręki Twojej najśłodszy Jezu! niech mi będzie zwierciadłem jasnym, w którymbym mógł grzechów moich brzydkość i ciężkość zobaczyć, którą dla mnie nędznego i niegodnego podjęła. Racz mi udzielić łaski, o dobry Jezu! abym w tem przezroczystem zwierciadle wszystkie myśli moje i uczynki dnia dzisiejszego popełnione obaczył.

Daj poznać i słowa nieprzyzwoite, oraz i sprawy sprzeciwiające się Twem przykazaniom, abym za nie mógł dostateczny żal i serdeczną wzbudzić skruchę. Amen.

### **Do prawej nogi.**

Najsłodszy Jezu! rana Twój najświętszej nogi, niechaj mi będzie bezpieczną skarbnicą, wszelkich przyrodzonych i nadprzyrodzonych darów; których mi niezasłużonemu i niegodnemu udzielić raczyłeś, a których na złe uczynki używałem i ich się niegodnym uczyniłem; te wszystkie razem składam, abys je sam dochować raczył, bo ja im nie wygodzę, który się na nich nie znam i łatwo utracam. Amen.

### **Do lewej nogi.**

Rana przenajświętsza Twój nogi, o najszlachetniejszy Jezu! niechaj spuści promyk na mnie światłości, abym poznał, żeś Ty jest Bóg i Pan mój, a ja nędzne stworzenie Twoje i com winien Tobie, abym poznał tajniki serca mojego, wszelkie nieprawości i za nie serdecznie żałował. Amen.

### **Do serca Chrystusa Pana.**

O najszlachetniejszy Jezu! przez ranę serca Twojego, racz przepuścić proszę, cokolwiek złą wolą, albo intencją nieszczerą przeciw Tobie zgrzeszyłem. Ofiaruję Tobie serce moje, abys je z sercem twojem zjednoczył, żebym Ciebie samego we

wszystkiem szczerze szukał i dla Ciebie wszystko czynił; innéj prócz Twéj woli napotem nie znał ani miewał. Amen.

### **Do wszystkich ran Chrystusa Pana.**

Proszę Cię o Jezu! przez najświętsze rany Twoje, któreś podjął dla zbawienia naszego, z których krew Twoja najświętsza wypłynęła, którą odkupieni jesteśmy, zrań grzeszną duszę moję dla której umrzeć raczyłeś, zrań mówię ognistym i potężnym miłości postrzałem. Przebij serce moje włócznią miłości Twojéj, aby mogła Tobie mówić dusza moja: „Miłością Twoją zraniona jestem!“ tak aby z saméj rany Twojéj miłości łyzy obficie we dnie i w nocy płynęły. Uderz o Panie! uderz proszę w najtwardszą myśl moję, potężnym miłości Twojéj grotem, w głębią najskrytszych wnętrzości moich Twą siłą, przeniknij; który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Wypisz o Panie! rany Twoje na sercu mojem, krwią Twoją najdroższą, abym czytał w nich miłość Twoję i boleść. Miłość na wzgardę wszelkiéj innéj miłości, oprócz Twojéj. Boleść na ochotne zniszczenie wszelkiego mojego bólu dla Ciebie; który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Pius VII. Papież, dnia 25. Sierpnia 1820. r. nadał odpust zupełny wszystkim, którzy następującą modlitwę po Komunii św. pobożnie odmówią przed ukrzyżowanym Chrystusem Panem i pomodlą się na intencyą Ojca św w kość-



ciele lub kaplicy publicznej. Odpust ten można i za dusze w czyśćcu będące ofiarować.

### MODLITWA.

Oto ja, o dobry i najśłodszy Jezu! upadam na kolana, przed obliczem Twojem, a w największej żarliwości ducha błagam Cię, i zaprzyśięgam, abys najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości wraził w serce moje; tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje i najszczerzą a silną chęć poprawy sercu mojemu, na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją mnie, który z największém uczuciem wiary, wzruszeniem serca, z największą boleścią duszy mojej pięć ran rozpamiętywam i myślą moją w nich się zatapiam. O dobry Jezu! mając to przed oczyma, co już miał król prorok Dawid na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: „Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje.“ Psal. XXI. v. 17. i 18.

100 dni odpustu nadał Pius IX. dnia 23. Września 1846 r.  
mówiącym za każdą razą:

**O** Jezu mój! miłosierdzia.

Pius VI. dnia 21. Listopada 1793 r. nadał odpustu  
100 dni mówiącym:

Niech będzie błogosławione święte i niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

---



# WYJAŚNIENIE

## ceremonij Wielkiego Tygodnia.

---

### WIELKI TYDZIEŃ

bierze swą nazwę, od odprawianych w kościele św. wielkich tajemnic, dla których wszystkie przypadające święta, przenoszą się po niedzieli białej, czyli tak nazwanój pospolicie: Przewodniój.

### NIEDZIELA PALMOWA,

przypomina nam, ów tryumfalny wjazd Jezusa do Jeruzalem. Przed Sumą poświęca ksiądz palmy, i rozdaje wiernym, poczem trzymając palmę w ręku, śpiewa: „Procedamus in pace,“ tj. Idźmy w pokoju; wychodzi processya, a obszedłszy kościół, kantorzy wchodzą do kościoła, zawierają drzwi i śpiewają: „Gloria, laus et honor,“ etc. tj. Chwała, uwielbienie i cześć, itd. a ksiądz z pozostałym ludem powtarza, a za trzecią razą puka po trzykroć krzyżem we drzwi, które otwierają. Ksiądz wraz z ludem wchodzi do kościoła. Processya przypomina wjazd uroczysty Jezusa do Jeruzalem, palmy róższeczki oliwne, które lud słał pod nogi Jezusowi, a zamknięcie drzwi kościelnych zamknięte niebo dla wiernych przed śmiercią Chrystusa Pana.

„Raduj się córko Jeruzalem, oto Król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel, On ubogi wsiadający na oślicę i na źrebię, syna oślicy;“ mówi Zacharyasz Pror. 9, v. 9. Ze Chrystus Pan na oślicy wjeżdża do Jeruzalem, to nie tryumfem, ale raczej pogardą nazwaćby można, a wołanie gminu i to nie wielki pozór, rzucanie sukien i gałązek, to nie wspaniałe i kosztowne kobierce, a lzy wylewane Chrystusa Pana nad owem nieszczęśliwym miastem i te nie zdobią. Bo któryż tryumfujący monarcha ziemski płacze? owszem na wszelkie wylewa się rozkosze i radość; a Chrystusowi kawałka nawet niepodano chleba; po trudach i znoju powraca do Bethanii pieszo i głodny; wszystko to sądząc po światowemu, zakrawa więcej na obelgę i zniewagę, lecz wejrząwszy oczami wiary, wszystko to jest wspaniałe, zacne i miłe, sprawia ukontentowanie i radość duszom naszym.

Oślica oznacza bowiem naród żydowski, noszący jarzmo Starego Zakonu. Oślątko oznacza Pogan, naród zuchwały i zatwardziały, żadnemu niechcący poddać się prawu, zachwalając wolność, a swem nabożeństwem trzydzieści tysięcy rozmaitych czcił i ubóstwiał bałwanów, na wspomnienie ich bezecności i niegodziwości sama wzdryga się natura. —

Te dwa narody związkim grzechów i zatwardziałości mocno z sobą spojone były. Na rozwiązanie węzła tego, wysłani byli Piotr św. i Paweł, aby nauczywszy ich prawdy, na drogę Chry-

stusa Pana sprowadzili. Piotr św. poszedł do oślicy, to jest do żydów; Paweł św. do oślecia, to jest Pogan i ich nawracali, czyliż z tąd niewynika chwała i tryumf dla Chrystusa Pana? największy, przechodzący tryumf monarchów ziemskich? Cezar wjeżdżając do Rzymu, wóz jego 40 ciągnęło słoń. Pompejusz zwyciężywszy Afrykę i wóz Marka Antoniego lwi ciągnęli, Aureliana jelenie, Szczostra króla Egiptu czterój zwyciężeni i pojmani królowie, wszystko to przecię w porównaniu z tryumfem Chrystusa Pana iść nie może, a jak zapytuje się Cyryllus jerozolimski: „A co to za Król twój idzie córko Syońska, córko Jeruzalem? Wielu jest królów na świecie, a przecież żaden całego pod swe panowanie nie zagarnął świata.“ Oto idzie do ciebie córko Syońska Król sprawiedliwy ubogi, siadający na oślicę i tak z błogosławieństwem wjeżdża do Jeruzalem zwyciężając, wszystkich monarchów zagarnia pod sztandar krzyża św., jak mówi Zacharyasz Pror. 9.: „I obróciłem się i podniosłem oczy swoje i ujrzałem a one cztery poczwórne, wychodziły z pośrodku gór, a góry miedziane, i panować będzie nad światem w pokoju i miłości.“ Tu Pror. przez cztery poczwórne, rozumie królestwa Asyryjskie, Chaldejskie, Perskie, Grecyą i Rzymskie.

Oślica może też oznaczać duszę cnotliwą, skromną i pobożną, która się dobrowolnie pod rozkazy jeźdźca tj. Chrystusa Pana poddaje. Ztąd Drogo biskup ostieński powiedział: „Ja i osiel

jedno jesteśmy;“ przez oślicę rozumie on ciało, a przez źrebię duszę, Chrystus Pan na obojgu siedzi, gdy poddaje ciało duchowi i jednością łączy. Raduj się więc córko Syońska, bo oto idzie twój Król cichy i łagodny, a jakim sam jest, tak żąda abyś i ty była. — Cóż to jest za oślica? oto ciało, a oślatko duch i rozum, pierwój więc wypada podbić ciało pod panowanie ducha, a potem poskramiać co jest duchowego. —

### PONIEDZIAŁEK,

przedstawia drugą część tryumfu Chrystusa Pana, a tą jest rzesza wielka towarzysząca i usługująca. „A rzesza bardzo wielka, ślali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki drzew i na drodze ślali,“ mówi Mat. św. 21., „wołając: Hosanna Synowi Dawidowemu.“ Rzesza idąca na przodzie, oznacza Patryarchów i Proroków; rzesza obok idąca, Apostołów, Uczni i tych którzy na ziemi widzieli Chrystusa, z Nim obcowali, nauk Jego słuchali, pomagając Mu w pracy; rzesza idąca za nim Świętych Pańskich i ludzi cnotliwych aż do skończenia świata.

O jakąż wiarę i nabożeństwo oświadczają Chrystusowi, ścielą szaty, na znak czci i uszanowania jako króla, gdy jednego z synów Prorockich posłał do Jehu z bańką oliwy, aby namazał króla jerozalem. 4 Rege. 9 Elizeu. Gałązki oliwne oznaczają pokój i miłosierdzie, którego żebrzą i błagają. Gałązki oznaczają także królestwo Chrystusa Pana. Ceremonie te odbywali żydzi co rok

w święta nazwane: „Festum tabernaculorum.“ „I weźmiecie sobie dnia pierwszego owoce z drzewa gęstych gałęzi i wierzby od potoku i będziecie się weselić przed Panem Bogiem waszym. Lev. 23. v. 40.

Ceremonie te zachowywali i Poganie; przy ofiarach Jowisza trzymali gałązki dębowe, Minerwy oliwne, Woneru mirtowe, Herkulesa topolowe, Sylwana cyprysowe, Apolina bobkowe, Bachusa bluszczowe, a przy nich wisiały perskie jabłka, na znak, że serce i język winien być Bogu ofiarowany; liście bowiem jabłoni perskiej podobne do języka, a owoc ma wzór serca.

Żydzi z natchnienia Boskiego niosą palmy jako znak zwycięstwa, bo im więcej gniesz ją do ziemi, tem więcej ona podnosi się do góry. „Potymem widział rzeszę wielką, której niemógł nikt policzyć, ze wszech narodów pokolenia i ludzi i języków, stojące przed stolicą i przed oblicznością baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy w rękach ich na znak zwycięstwa czarta i świata otrzymanego;“ mówi Jan św. w objawieniu.

Ziemscy monarchowie odprawiają tryumfy po ukończonej wojnie. „Powiedzcie mu niech się nie chlubi przepasany równie jak odpasany.“ 3. Reg. 20, mówi Pismo św.

Tu Chrystus Pan wychodząc do boju już tryumfuje, będąc pewnym zwycięstwa swojego. „Zwyciężył z drzewa na nim wyrzekłszy, wszystko się skończyło;“ mówi św. Ambr. Ser. 24. Palma oznacza jeszcze szczęśliwą wieczność Świętych Pań-



skich. Palma Świętym do potraw smakowała, do odpoczynku wygodną zasłonę czyniąca, gdy nie zwiędnieje. I tu piękna jeszcze znajduje się tajemnica, że jedni kładli suknie swoje na oślicę i oślątko, inni rozpościerali na ziemię, inni obcinali gałązki zdobiące tryumf. Pierwsi są Apostołowie opowiadają Ewangelią żydom i Poganom, wyrażonych przez oślicę i oślątko. Druga św. Męczenników, którzy własne ciało, jako szaty okrywające duszę, wydając na męki porzucali, aby drogę Chrystusowi Panu i wierze św. przygotowali. Trzecia Wyznawców św., którzy w ubóstwie i pokorze, nabożeństwie, miłosierdziu i miłości jako najpiękniej kwitnące gałązki szli za Chrystusem, wychwalając Majestat Jego. Chcesz zatem człowiecze byś zbawionym, naśladowaj Świętych Pańskich w cnotach i dobrych uczynkach, a dojdiesz do wiecznej szczęśliwości i z Chrystusem Panem tryumfować będziesz.

### W T O R E K.

„Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie, Hosanna na wysokościach!“ Oto głos niewinnych dzieciaków dopomagających tryumfowi Chrystusa Pana; jak mówi Psalmista: „Z ust niemowląt i ssących uczyniłeś doskonałą chwałę.“ Bo przez to srodze zawstydzeni zostali faryzeuszowie i piśmiennicy prawa. A Aniołowie przy narodzeniu Pańskim ogłaszali chwałę Boga: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!“



Gdyby zatwardziałość ludzka nie była tego uczyniła, to same skały i ziemia odezwałyby się były, jakto okazało się przy śmierci Zbawiciela, kiedy ziemia drżała, słońce przez trzy godziny swą zakryło światłość, umarli powstawali z grobów, wychwalając Pana, przy bluźnierczych i zatwardziałych żydach.

Gdy po śmierci Maxencyusza biskupa, Medyolańczykowie rozmyślali, kogo na miejsce zmarłego obrać, dziecię na rękach mamki zawołało: „Ambroży, Ambroży biskup!“ Vit. s. Ambrosii. Podobny przykład czytamy, przy oborze Biskupa tessalońskiego dziecię zawołało: „Andrzeja kapłana Bóg obrał, idźcie do Kartuzów tam go znajdziecie modlącego się.“

Hosanna, oznacza zbaw mię, jak mówi Psal. 117.: „O Panie! zbaw mnie, o Panie! zdarz dobrze; błogosławiony, który przychodzi w Imię Pańskie.“ Żydzi w czasie kuczek swoich tego używają wyrazu. Słusznie więc głosy te życzące szczęścia i powodzenia na wojnie Synowi Dawidowemu towarzyszyły, bo wszystka potęga przeciwko Niemu powstała, jako Królowi Izraelskiemu. „Zwyciężając, poszedł aby do końca zwyciężył za nas;“ mówi Jan św. Objaw. 5. „Błogosławiwszy Bóg Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas błogosławił, wszelkim błogosławieństwem duchownem, w niebiesiech w Chrystusie, jako nas wybrał, abyśmy byli świętymi i niepokalanymi przed oczyma Jego w miłości;“ mówi Paweł św. Ephes. 1.

## ŚRODA.

Co to za tryumf, gdzie płaczą i łzy leją? i dla czegoż to Chrystus Pan gorzkie łzy leje? (które znajdują się w klasztorze św. Wawrzyńca blisko Leodium, od Honoraryusza III. papieża 12., 16. przesłane Biskupowi leodyjskiemu.)

1. Płakał Chrystus Pan, widząc przyszłe zburzenie tak pięknego i bogatego miasta Jerozolimy.
2. Widział grzechy i zaślepienie ludzkie.
3. Widział bezużyteczną dla wielu, wylaną krew swoją najświętszą.
4. Widział On odmianę żydów, dziś Go uwielbiających, a w parę dni wydających Go na śmierć.
5. „Jako pośniedziałe złoto,“ mówi Jeremiasz Treny. 4. v. 1. „tak zmieniła się barwa Jego najlepsza;“ tak żydzi dziś wychwalają z okazalnością, aby Go potem wyrzucić z miasta i na drzewie krzyża św. zawiesić.
6. Dziś wołają Hosanna, a w krótkce naigrawać i naśmiewać się będą.
7. Teraz błogosławią, a potem zlorzeczyć będą.
8. Teraz dają Mu oślicę, a potem sromotny krzyż włożą na ramiona Jego. Jako chwalebny dziś Król Izraelski odkryty jest i obnarzony, jako jeden z błaznów. 2. Reg. 6.
9. Dziś rzucali gałązki oliwne, a potem cieniową wtłoczą Mu koronę. Koronujący, ukoronują się udręczeniem. Isa. 2.

10. Teraz jako Króla Izraelskiego prowadzą, potem jako zdrajcę na górę Kalwaryjską, aby Go tam ukrzyżować i życia pozbawić.

Miał więc słuszną przyczynę Chrystus wylewać łzy swoje, a to wszystko, aby pokazał, że sława tego świata jak cień jest przemijająca i nietrwała. Chciał nas nauczyć, iż sława Jego i sława nasza tylko w krzyżu i na krzyżu jest nieodmienną. Spraw to, o Panie! aby Ci wszyscy, którzy przystępować będą, w tym czasie do przyjmowania Baranka Wielkanocnego, przyjmowali Go z sercem czystym i sumieniem niewinnem, a grzechy swoje, na wzór szat rzuconych pod nogi Zbawiciela, porzucili raz na zawsze, z mocnym przedsięwzięciem więcej ich niepopelniania.

Po niesporach we środę mówi się Jutrznia Ciemna, tak nazwana od gaszenia 15 świec na trójkącie wystawionych, po każdym psalmie jedna, oznaczających Apostołów chwiejących się w wierze, sama tylko Najświętsza Maryja Panna wierzyła mocno w zmartwychwstanie Chrystusa Pana.

1. Jutrznia Ciemna oznacza smutek i boleść kościoła św. z męki i śmierci Chrystusa.
2. Ciemności słońca, gdy Słońce sprawiedliwości wisiało na krzyżu.
3. Zaślepienie morderców i oprawców krzyżujących Zbawiciela o których mówił w Ogrojcu: „To jest godzina wasza i noc ciemności.“

**Pacierz Kapłańskie** nie mają początku ni

1. końca, dla tego, że najwyższy Kapłan Jezus jako Alfa i Omega był wydan żydom na o-

2. belgi i męki. Nie mówi się: „Gloria Patris“ etc. bo moc chwały Jezusa Chrystusa zakryta była, przez czas męki Jego. Nie mówi się: „Dominius vobiscum,“ na znak obrzydliwego pocałowania Judasza, witającego zdradliwie: „Witaj Mistrzu!“

*Jutrznia nocna*, oznacza prorocstwa, mówi się głośno że Prorocy i Ojcowie św. Starego Zakonu śmiało opowiadali co się z Chrystusem dzieć będzie. —

Dzienne godziny, oznaczają nauczanie Apostołów, dla tego cicho się mówią, że podczas męki Chrystusa zamilkli. „In vitatorium“ się niemówi, dla tego, że kościół brzydzi się i potępia żydowskie wrzaski i potajemne zmańwanie się i naradzanie, i że Apostołowie natenczas się rozpięchli, zostawiwszy samego Chrystusa.

*Hymn* dla tego znów się niemówi, że Chrystus natenczas był bez chwały i owszem nie jako człowiek, ale jako robak, na pośmiewisko ludzkie wydany. *Jutrznia* rozpoczyna się od Psalmu: „Lelus domus tuæ,“ to jest pałajaca i nieugaszona miłość Chrystusa zbawienia naszego, o mękę i śmierć Go przyprawiła. *Pacierz* rozpoczyna się cicho, i tak się kończy, na znak że po rozejściu się Apostołów przy śmierci Chrystusa Ewangelia opowiadana nie była, że Chrystus Pan sam w Ogrojcu cicho się modlił.

Przed lekcyami nie mówi się: „Jube domne“ ani: „Tu autem“ po lekcyach, z powodu, że dobry Pasterz odszedł, który trzodę swoją miał bło-

gosławić; a kończą się: Jeruzalem! nawróć się do Pana swego, i że my przez pokutę mamy się nawracać. Jeruzalem powtarza się po dwakroć, iż kościół ubolewa nad zatwardziałością żydów.

Czytają się Lamentacye Jeremiasza, bo jak niegdyś lud żydowski płakał Jozuego zabitego, tak i my płakać mamy nad Jezusem. Treny biorą swą nazwę od góry Trenatus, z której słyszano dusze wydające jęki mąk. Treny pochodzą od tria, tj. od trojakięj liczby, dla tego, że 3 wiersze idą po każdej literze czyli głosce abecadła żydowskiego; kładą się wszystkie litery na pamiątkę zatwardziałości żydowskiej i ślepoty niechających wierzyć w przyjście, życie i mękę Zbawiciela. „Kania na powietrzu“ mówi Jerem. 8. „poznała czas swój, Synogarlica i bocian upatrują czas swego przyjścia, a lud mój nie poznał sądów moich.

**Świec piętnaście** przed ołtarzym oznaczają 12 Apostołów i 3 Marye; gaszą je pojedynczo, bo wszyscy naonczas milczeli, gaszą po każdym psalmie jedną, bo Apostołowie po jednym opuszczali Chrystusa. Najwyższa zaś na lichtarzu oznacza Chrystusa umierającego, który jako słońce w on dzień zagasło, a wesele zamienia się w smutek. Biada! żeśmy zgrzeszyli i dla tego stało się smutne serce nasze. Tę świecę ukrywają niezagaszoną, a po modlitwie wnoszą i stawiają na świeczniku aby nas oświeciła i kościół

1. św. Świeca oznacza najprzód Chrystusa jak pisze Benedykt XIV. papież, który chociaż



wedle ciała zdawał się być zgaszonym, ale według Bóstwa przed ludźmi ukrytego, świecił i zmartwychwstawszy w jasności się okazał.

2. Wiare Najświętszej Maryi Panny, która jaśnieje i nas nią oświeca i naucza.
3. Oświecenie Apostołów i innych Świętych, których wiara nie zgasła.
4. Ogień Ducha św. który w wiernych przez grzech gaśnie.
5. Zaczęcie Nowego Testamentu.
6. Gaszą jedną po drugiej na znak, że źli i bezbożni zabijali nauczających wiary św., tak Starego, jak i Nowego Zakonu, a nakoniec samego Jezusa Chrystusa. —

*Capitulum* się nie mówi, na znak, że głowa nasza Jezus, zboleła, a głowa kościoła Piotr św. osłabł, trzecie że inni Apostołowie w rozsypkę poszli. Wierzę się mówi na znak, że mniejsi Uczniowie pozostali wiernymi i św. Niewiasty przy mężce towarzyszyły Zbawicielowi.

*Benedictus*. Dusze w otchłaniach podziemnych, będąc uwiadomione od swych Aniołów Stróżów, głośno wyśpiewują: „Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, (Sachariel) że nawiedził i odkupienie ludowi swemu uczynił, aby oświecił tych, którzy siedzą w ciemności i cieniu śmierci. I że wszyscy wierni cieszyć się będą, gdy Chrystus Pan teraz na krzyżu zabity, Antychrysta duchem ust swoich zabije. Deut. 24. Co przedtem mówiono: „Przeklęty od Boga, który za nas wisiał na krzyżu,“



to teraz mówić będą: „Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie. Hosanna na wysokości!“

*Kyrie*, wyraz grecki znaczy: zmiłuj się; oznacza krzyki i zgielk zajądłego żydowstwa; płacz i boleść Niewiast siedzących przy grobie Chrystusa, to jest: Maryi Magdaleny, Maryi Jakóbowej i Maryi Salomei, które sobie odpowiadają: „Panie! zmiłuj się.“

*Trzask i grzmot* po modlitwie, znaczy roty i

1. chołotę Judaszowską z kijmi i zabójczemi narzędziami na Chrystusa Pana.
2. Krzyk wołającego Judasza całującego Chrystusa: Tenci jest imajcie Go.
3. Trzęsienie ziemi.
4. Postrach i ucieczka Apostołów i Uczni, bojaźń przed żydami.
5. Tryumf djabelskiej rozpaczy i śmierci Judasza.

## WIELKI CZWARTEK.

**P**ołączona radość ze smutkiem. Radość, że Chrystus Pan rozpoczął dzieło odkupienia i ustanowienie najświętszego Sakramentu Ciała i Krwi najświętszej, jako ofiarę Nowego Zakonu. Smutek zaś, że Chrystus Pan po wieczerzy poszedł z Uczniami do ogrodu Oliwnego, gdzie na modlitwie widział swą mękę i dla tego krwawym pocił się potem. Omdlewał w Ogrojcu, w ogrodzie wydany przez Judasza, pocałowaniem zdradzony, w ręce nieprzyjaciół wydany, przed Annasza i Kaifasza stawiony.

Ostatnie 3 dni przypominają Chrystusa w grobie, a Augustyn św. twierdzi, że Chrystus Pan

1. 40 godzin leżał w grobie, tj. w Piątek 4, w Sobotę 24, niedzielnej zaś nocy 12.
2. Słońce przez 3 godziny zakryło swą światłość płacząc Zbawiciela.
3. Na pamiątkę, że trojaki stworzenie płakało; tj. niebo i wszystkie chóry jego. Ziemskie tj. Apostołowie, Uczniowie i Niewiasty; nie-me, tj. ziemia się trzęsła, groby się otwierały, ciała umarłych z grobów powstawały, słońce swą jasność zakryło.

**Msza św.** „Misticæ significationes Altaris.

Ara crucis, tumulique calix, lapidis patena.

Sindonis officium, candida byssus habet.“

Jedna tylko w dzień ten Msza się odprawia, aby na nią wszyscy kapłani komunikowali, za przykładem Apostołów, z rąk Chrystusa komunikujących.

1. Na znak ustanowienia dzisiaj Komunii św.
2. Ze dzień dzisiejszy jest dniem miłosierdzia.
3. Ze wszystkie Starego Zakonu ofiary biorą swój koniec.
4. Ze grzesznicy dostępują odpuszczenia grzechów, przez rozgrzeszenie kapłańskie przy spowiedzi, połączonej z żalem, skrucą i mocnem przedsięwzięciem poprawy życia.

Rupertus utrzymuje, że w czwartek stworzył Bóg ptastwo powietrzne i w wodzie ryby, przez które rozumieją łakomey, chciwi, nieczyści i pły-

wający w rozkoszach świata. Ptaki oznaczają ludzi cnotliwych i bogobojnych.

*Gloria in excelsis*, śpiewa się ta pieśń Anielska, chociaż na Jutrznii nie mówiło się: „Te Deum,“ dla tego że z nawracania grzeszników weselą się i cieszą Anieli, i że wierni wielką mają radość z ustanowienia najświętszego Sakramentu.

*Credo* nie mówi się, bo Apostołowie i wierni wraz z Chrystusem Panem wspólnie wiczerzali. Chrystus Pan wiarę ich w wieczorniku utwierdził.

*Agnus Dei*, Pax nie daje się, z powodu, że Judasz zdradliwym pocałowaniem Chrystusa zdradził i wydał.

Po *Komunii* kapłan nakrywa palką hostyę, która oznacza kamień grobowy, a patena pieczęć faryzeuszów. Msza św. dzisiejsza zawiera w sobie krótkie zebranie odkupienia naszego. W Ewangelii czytamy umywanie nóg, w Epistole o Ciele i Krwi Chrystusa, w Introicie o krzyżu, w Graduale o śmierci, w Ofiarowaniu o zmartwychwstaniu, a to wszystko, Ewangelia w sobie zawiera duchownie. Chrystus Pan wstaje od wieczerzy, składa odzienie, przepasuje się ręcznikiem, nalewa wodę w miednicę i umywa Apostołom nogi, i znów siada do stołu.

Wstanie od stołu, oznacza że Chrystus z łona Ojcowskiego przyszedł na świat; złożenie odzieży, Jego wyniszczenie, ręcznik, niewolniczą postać; woda, wylanie krwi, umywanie nóg, odpuszczenie grzechów; obcieranie, iż wiara męki Jego

ożywia; branie szat na się, znaczy iż przez zmartwychwstanie swoje otrzyma nieskazitelną chwałę od Ojca Przedwiecznego przez cudowne Wniebowstąpienie swoje.

Po skończonych nieszpórach, idzie ksiądz od jednego do drugiego ołtarza, obnażuje mówiąc Psalm 50.: „Miserere,“ obmywa portatyłe na znak potrzeby oczyszczania się z grzechów i na pamiątkę umywania nóg Apostołom przez Chrystusa P.

*Ogrojec* w którym Chrystus Pan się modlił, jest ogród na południowo-zachodnim stoku, góry Oliwnój, mający 100 kwadratowych kroków obwodu. Jest tam 8 ogromnych pni oliwnych, których drzewa już za czasów Chrystusa stały; wypuszczają one gałęzie i wydają owoc, a z pestek oliwek wyrabiają paciorki. Zaraz obok Ogrojcu, jest jaskinia około 15 kroków średnicy mająca, w której Chrystus modląc się, krwawy pot wylewał. Starożytni twierdzą, że tam był kamień, na którym wyciśnięte były kolana Zbawiciela. Toż samo stwierdza w widzeniach swoich Katarzyna Emerych. († 1824.)

Na górze Oliwnój jest oznaczona droga, 20 kroków długa, a 2 szeroka, którą szedł Judasz, nazwana drogą przeklętą. W miejscu zdrady stoi mała kolumna z napisem: „I tu Go pojмали.“

**Dzwony.** „Virtutes Campanarum.

Laudo Deum, verum, plebem voco, congre-go Cle-  
rum,

Defunctos ploro, pestem fugo, festa decora.“

Chwałę Boga prawdziwego, na lud wołam,  
zgromadzam duchowieństwo,

Umarłych oplakuję, odpędzam powietrze, świę-  
ta przyozdabiam.

Milczą dziś dzwony tj. Apostołowie, dla tego  
bo jeden się stłukł, tj. Judasz Iskariot, najgłówniejszy Piotr św. mówiąc: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego!“ głos swój utracił, przez trzykrotne zaprzeczenie się; inni, gdy Zbawiciel mówił do nich: „Oto już się przybliża ten, który mnie wyda;“ oni zasnęli, a na ostatek uciekli. Główny dzwon, sam Jezus, który nigdy nie poprzestał nauczać, ten dzwon zawieszony na drzewie krzyża św., z niego woła tylko do Ojca Przedwiecznego: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? W ręce Twoje, polecam ducha mego!“ Wydaje On jeszcze miły i przyjemny wdźwięk do Matki swojej: „Niewiasto! oto syn twój.“ Jan Ewangelista dzwoni do całego narodu: „Wy wszyscy! obaczcie, przypatrzcie się, jeżeli jest boleść taka, jako boleść moja.“ Dzwoni grzesznikom modląc się za nich: „Ojczyce odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.“ Nakoniec miluchno zadzwonił: „Skończyło się;“ to jest: zbawienie ludzkie. O jak potężnie zadzwonił, aż Mu zadano 5 okropnych ran, a nakoniec schyliwszy się, Bogu ducha w ręce oddał.

Trzeci dzwon Najśw. Marya Panna w domku Nazaret, aż Syn Boży przyszedł do niej gdy rzekła: „Oto ja służebnica Pańska;“ tak wesoło zadzwonił w domu Zacharyasza, aż Jan Chrzciciel



w żywocie matki Eżbiety wyskoczył. Lecz dzwonek, przebodzony mieczem boleści, który Symeon jej przyobiecał: „Duszę własną twoją miecz przeniknie.“

Czwarty dzwonek wszystkie stworzenia, a ten trojaki wdzięk wydał, bo 3 własności Bóstwa Chrystus ogłosił.

1. Wszecmocność gdy niebiosą, żywioły i ziemię poruszył.
2. Mądrość, że taki sposób odkupienia i zbawienia ludu przeciwny wszelkiej naturze wynalazł.
3. Dobroć, bo i wtenczas, gdy najgwałtowniejsze wody boleści, urągania i zelżywości na Niego się zlewały, miłości i dobroci zalać nie mogły; albowiem za morderców swoich się modlił i serca ich miękcył, tak dalece, że wracając od tego okropnego widoku, w pierś się bili, a Longinowi który bok jego otworzył, dał uznanie, iż męczennikiem został i wieniec korony wiecznej odebrał.

**Kołatanie we Mszy św.** bywa na znak pokory Chrystusa Pana, bo w te dni najwięcej się poniżył, aż do śmierci okropnej krzyżowej, dla naszego przykładu. Tem cichem kołataniem, milczenie kościoł św. nakazuje. Oznacza żałosne serce Apostołów, którzy drżeli przed złością żydów, mówiąc między sobą: „Myśmy się spodziewali, iż miał odkupić Izraela.“ Klekoty z drzewa, czyli tablice, oznaczają samego Chrystusa który się stał nieczułym na wszelkie obelgi, zniewagi, męki i śmierć samą. Młot przy tablicy rozumie się drzewo przestępstwa w raju, bo w samo tylko drzewo



tych dni kołacą, a Chrystus tę prasę tłoczył, sam tylko nauczał wisząc na drzewie, sam kołatał do uszu Ojca Przedwiecznego: „Ojcze! odpuść im.“ Milczą dziś dzwony, tj. Apostołowie o chwale milczeli, małe przecież dzwonki to jest Niewiasty nie milczały i owszem szły za Jezusem aż na Kalwaryą.

To kołatanie znaczy wołanie krzyża Chrystusowego, który to krzyż żałując, smutne wydaje jęki na złość żydowską, a wystawia niewinność Zbawiciela. Oraz znaczy wołanie krwi Chrystusa, która woła za nami i przeciwko nam; woła za nami, bo żąda miłosierdzia od Boga. Apostoł mówi: „Wznosiliśmy oczy do Jezusa pośrednika i wylania krwi Jego; lepiej mówiącej, aniżeli krew Abła.“ Woła przeciwko nam: „Ziemio nie okrywaj krwi“ mówi Job, „i niech się w niej nie znajduje, gdzieby się ukryć wołanie moje miało.“ Kryje się Krew Jezusa w niepamięci naszej, gdy o niej nie pamiętamy, kryje się w woli, kiedy uczynkami niewypełniamy cnót jego. To kołatanie znaczy zgiełk i strach piekła, kiedy Chrystus do niego wstępował, wybawić Ojców św., a Aniołowie wołali: „Podnieście księżęta bramy wasze, bo wnijdzie Król chwały.“ „Skruszył drzwi miedziane a połamał żelazne;“ mówi Psal. 166. Nakoniec przez kołatanie chce wzbudzić kościół św. w nas smutek i żalność nad męką Zbawiciela, którą dla nas podjął.

**Ołtarze obnażone.** Ołtarz oznacza Ciało Chrystusa Pana, z ziemi ciała ludzkiego wziętej, jak mówi Bóg do Mojżesza: „Uczyńcie mi ołtarz z ziemi i ofiarować na nim będziecie całopalenia.“

Chrystus Pan trojakię miał odzienie, materyalne ręką Najświętszej Maryi Panny robione, z tego obdarty jak sam mówi: „Podzielili się szatami mojemi, a o suknię los miotali.“ Drugą szatą było Ciało jego, które okryciem jest duszy, które zostawił na krzyżu, a dusza wstąpiła do otchłań.

Trzecie szaty duchowne tj. Apostołowie, i z tych w czasie męki był obnażony. „Ci którzy przy nim byli, zdaleka stanęli.“ Math. 26.

Trzeciego dnia ubierają ołtarze, bo Apostołowie po cudownem zmartwychwstaniu Chrystusa powracają.

Powtórne obnażenie ołtarzy oznacza jeszcze огоłocenie Chrystusa Pana z chwały Bóstwa, bo wszelką piękność utracił, jak mówi Prorok: „Nie miał krasy i piękności, nie było na co spojrzeć, wzgardzony i najpodlejszy z mężów.“

Po trzecie: rozdarcie zasłony w kościele.

**Obmywanie ołtarzy.** Chrystus Pan obłany był krwią i wodą, która z boku jego wypłynęła, i dusze nasze obmyła. — Chrystus jest prawdziwym Ołtarzem w śmierci swojej, jak mówi Paweł św. do Żyd. 9: „Jeżeli krew kozłów i wołów i popiół jałowic pokropiona splugawione poświęca ku oczyszczeniu, jakoż daleko więcej krew Jezusa Chrystusa.“

1. Na znak, że Chrystus Pan nie Janowym, ale swoim chrztem z wody i Ducha św. ochrzczonym został.
2. Przez wodę rozumieją ludzie, jak Anioł wyłożył św. Janowi Ewangieliście: „Chrystus

Pan wszystkę krew swoją wylał na pokazanie, iż krew jego nieskończenie więcej do stateczną była na odkupienie ludzi, niż są i będą zbawieni.

3. Gałązkami, winem i wodą ścierają się, na znak cierniowej korony i na znak różg, biczów, któremi był katowany Chrystus Pan.
4. Woda oznacza łzy Maryi Magdaleny, któremi obmyła nogi Zbawiciela, a wino, drogie olejki wylane na głowę Jego; gałązki jej włosy, któremi obcierała nogi Zbawiciela.
5. Scieranie palmą znaczy szemranie Judasza przeciwko Maryi Magdalenie.

**Umywanie nóg.** Przez to okazał Chrystus Pan, iż swoich umiłował aż do końca i sam sobie wody do tego przyniósł, złożywszy szaty z siebie! O jak szczęśliwe nogi, których tak święte dotykały się ręce! Prześcieradło czyli ręcznik, którym Chrystus Pan był przepasany, do dziś dnia znajduje się w klasztorze kassyńskim św. Benedykta, jak o tem mówi kardynał Baroniusz 1400 r.: „Zakonnicy tego zakonu przyszedłszy z Jeruzalem, część ręcznika (prześcieradła) przełożonemu w Kassynie oddali, niektórzy z braci, jak to bywa, niedowierzali aby to była prawda; przyezyną byli, iż ono prześcieradło w ogień wrzucono; lecz ogień bynajmniej go nieuszkodził, ale w całości swojej zupełnej zostało; dopiero pudełko (skrzyneczkę) złote, perłami i drogiemi kamieniami wysadzone zgotowano, na schowanie tak drogiej relikwii, którą w Wielki Czwartek, gdy

mandat bracia według zwyczaju zakonnego odprawują, przyniosłszy z schowania, na ołtarzu przygotowanym do tego świecami palącemi się, składają i z największem uszanowaniem całują, a po skończonym mandacie w processyi wszyscy do schowania odnoszą.“

Orygenes wspomina, że Piotr św. był ostatnim do umywania nóg przez Chrystusa Pana. Chryzostom zaś św. z Teofila, utrzymuje że najpierwszym był Judasz Iskariota, chcący go pokorą swoją zmiękczyć, aby świętokradzkiego przedsięwzięcia zaniechał; ale podbechtany od czarta został niewzruszonym, sprawiając tryumf czarta, ale przez to nie odniósł zwycięstwa, bo jeżeli Judasz dostał się do piekła, to łotr Dyzma osiągnął królestwo niebieskie i ci wszyscy dostąpią, którzy się, o to starają.

Augustyn św. Præt. 56. twierdzi, że najprzód Piotr św. miał umyte nogi, a to na znak jego godności, którą w pierwszeństwie otrzymał! Piotr św. znając nieogarniony Majestat Pana sądził się bydz niegodnym, tak wielkiego zaszczytu aby mu Pan nogi miał umywać. Mojżesz widząc krzak gorejący nieśmiało przystąpić, (Exod. 3.) lubo sły-szał mówiącego do siebie Pana. Jakób widząc drabinę (Gen. 38.) do nieba, wyrzekł te słowa: „O jak straszne to miejsce!“ Habakuk Pror. 3. mówi: „Panie gdym obaczył dzieła twoje przelą-kłem się srodze.“ Jan św. gdy ujrzał zbliżającego się Pana do chrztu, zdumiawszy się wyrzekł: (Math. 3.) „Ja od Ciebie mój Panie mam bydz ochrzczoz-

nym, a Ty do mnie przychodzisz?“ Tą wspaniałością i szacunkiem zatrwożony Piotr św. nie dopuszcza nóg sobie umywać: (Luc. 5.) „Ty mnie masz nogi umywać?“ jakoby mówił: „O mój Panie! odejdźże odemnie, nie tykaj się mnie, bom ja grzesznik wielki, a Ty szczerą świętość!“ Augustyn św. rozważając te słowa, mówi: „Co jesteś Ty? mnie tego język wymówić nie może, serce tylko napelnia uciechą!“ Podobne słowa nader często powtarzał św. Franciszek: „Coś Ty jest Panie?! a com ja?“ Tu Piotrowi św. przyszły na myśl wszystkie cuda, które Chrystus Pan czynił, i owo cudowne przemienienie się na górze Tabor, dla tego wzbraiał nóg swych dać umywać.

Umywanie nóg, oznacza czyste i przysposobione serce w niewinność Anielską, dla czego każdy kapłan mający odprawiać Mszę św. wprzód umywa ręce, na znak pokuty i żalu za grzechy, jak mówi Izajasz 52. Pror. „O jak piękne są nogi opowiadającego i rozślawiającego pokój, dobro i wieczne zbawienie.“

Całowanie po obmyciu nóg, oznacza miłość ojcowską utwierdzenie i wyprawę na cały świat. O Panie! któryś do tak niskiej uniżył się pokory, spraw, aby wszystkie nasze uczynki, były czystymi i niewinnymi, coraz więcej doskonalszemi w cnotach.

Pewien predykant luterski z ciekawości i pychy 1575 r. udał się do Rzymu, i tam widząc jak Ojciec św. z kardynałami obchodził szpitale, umywał ubogim nogi, tak się przejął pokorą, że pu-



blicznie wyznał się bydź synem szatańskim, lecz odtąd chce szczerze Bogu służyć, a uczyniwszy wyznanie wiary, trzeciego dnia ducha Bogu oddał.

## WIELKI PIĄTEK

z greckiego nazywa się Parasceven, tj. przygotowanie do rozmyślenia Męki Pańskiej, jak twierdzi św. Chryzostom od św. Pawła ustanowiony.

Wielki Piątek jest rocznicą śmierci i pogrzebu Chrystusa, którą wraz z Nikodemem i świętymi obchodzimy Niewiastami, oplakującemi śmierć Zbawiciela. Mszy św. dziś mieć nie wolno, dla tego ta niema początku, ani końca, ani poświęcenia Ciała i Krwi najświętszej, bo sam siebie Chrystus Pan na krzyżu ofiarował.

Po Nonie a teraz trzeciiej godzinie naszej południu, Chrystus skonał na krzyżu, którego pogrzeb rozpoczynamy z krzyżem zasłoniionym czarną krepą, do ołtarza bez palących się świec, a obraz ołtarza oznacza grobowe prześcieradło. Lekcy czytają się bez tytułu, jakoby kościół był dziś bez głowy, gdyż Chrystusa zabito, który nas, członki swoje zdobi.

Lekcy jedne biorą się z prorocत्व, drugie z Zakonu Mojżeszowego, bo Prorocy opowiadali Mękę Chrystusa, a Patryarchowie ofiarami swemi w Starym Zakonie przedstawiali. Lekcy oznaczają żydów i Pogan. Nie mówi się: „Dominus vobiscum,“ na znak że najwyższy umarł Kapłan, ustają powinności innych, powtarza się często: „Flectamus genuæ,“ przyklękajmy, na znak po-

kory. Traktat pierwszy bierze się z Habakuka proroka: „Panie! usłyszałem słuch Twój i zląkłem się;“ znaczy że ukrzyżowanie Chrystusa w pośrodku dwojakiego ludu nastąpiło, z czego się świat cały zdumiewa, ziemia się z bojaźni trzęsła. Przytem są cztery wiersze, oznaczające że Bóg na stworzenie człowieka czterech użył żywiołów: ziemi, ognia, wody i powietrza, cierpiał za niego jednając go z Bogiem Ojcem.

Lekcyja druga wspomina figurę Baranka, który oznaczał Mękę Zbawiciela, oraz że goleni Jego nie łamali, co się spełniło na Chrystusie, gdyż obok wiszącym łotrom takowe połamano, a Chrystusowi bok otworzono. Golenie duchownie oznaczają cnoty Chrystusa i drogi które czynił, chodząc po świecie szukając naszego zbawienia.

Traktat drugi z Psalmu 139 v. 8. Wyrwij mnie, Panie! od człowieka złego. Według literalnego tłumaczenia znaczy wojnę Dawida z Goliatem; zaś według duchownego wykładu: Mękę Chrystusa. „Zasłoniłeś głowę moję w dzień wojny;“ albowiem Bóstwo nic nie cierpiało, ale ciało dodawało męstwa.

Drugie traktaty, znaczą smutek i żal kościoła św. a to z przyczyny grzechów naszych, które na Pana mękę i śmierć sprowadziły. Innych Świętych obchodzimy dzień śmierci wesoło, ale z tej przyczyny, że oni cierpieli dla siebie samych, aby przez mękę dostąpić nieba. Chrystus Pan zaś cierpiał za nas, a nie za siebie. Druga, że sam Zbawiciel był dziś smutny; „Smutna jest

„dusza moja aż do śmierci.“ Najświętsza Marya Panna mieczem przebodzona boleści, serdecznie i gorzko płakała. Gorzko płakali Aniołowie, smucili się Apostołowie, Niewiasty św. płakały, aż je sam Chrystus Pan cieszy: „Córki Jerozolimskie! nie płaczcie nademną, ale same nad sobą i synami waszemi;“ albowiem jeżeli się to dzieje na zielonem drzewie, a cóż na suchem będzie?!

Przyczyna trzecia że nieme rzeczy smutek dziś okazały. Słońce się zaćmiło, ziemia się trzęsła, opoki padały; a człowiek miałby być twardszym nad skały, nicopłakując śmierci Zbawiciela swego?

Czyta się Passya św. Jana, iż on był przy męce i stał pod krzyżem z Najśw. Maryą Panną i że ostatni swą pisał Ewangelią i on najlepsze daje świadectwo co się działo.

Czytają się lekcye na gołym pulpicie, na znak że Chrystus z szat obnażony, na krzyżu wisiał, że jak zasłona w kościele rozdarta była, wszystkie ozdoby wewnętrzne się okazały. Tak z krzyża wszystkie tajemnice: wcielenia, Sakramentów św., nauka wiary; przez krzyż skrytości Pisma św. objaśnione i do pojęcia ludzkiego łatwiejsze się okazały, a to na znak, że żadne herezye ani odszczepieństwa jedności kościoła, wiary i nauki jego, nie mogą rozdzielić. Processya z krzyżem na miejsce przeznaczenia, znaczy prowadzenie Chrystusa z Ogrojca do sędziów: Anasza, Kaifasza, Heroda i Pilata i aż na Kalwaryą.

Bierze kapłan krzyż okryty czarną zasłoną, wyrzuca żydom dobrodziejstwa Pańskie, temi sło-

wy: „Popule meus!“ Ludu mój! com ci uczynił. Trzy razy odkrywa krzyż częściowo, bo tyle razy żydzi obnażali Chrystusa Pana.

1. Najprzód przy biczowaniu, zawiązali Mu w sieni książęcej oczy, bijąc Go w twarz, zapytują: „Gadaj, kto Cię bije?“
2. Przy koronowaniu przed ratuszem cierniową koroną.
3. Przy ukrzyżowaniu, gdzie Mu przez trzy godziny urągali.

Niosą krzyż od ołtarza na środek kościoła, na znak że od żydów przeniósł się do Pogan; niosąc śpiewają, bo Apostołowie roznoszą wesoło wiarę, ponieśli męczarnie, prześladowania a nakoniec i śmierć męczeńską.

Trzy antyfony: „Popule meus, Quia eduxi te, Quid debui tibi faure,“ oznaczają trojaka skargę przeciwko Chrystusowi:

1. Ze zakazywał płacić podatku cesarzowi.
2. Ze się królem czynił.
3. Ze się Synem Bożym mianował.

Przez te trzy antyfony przypomina Chrystus żydom.

1. Wybawienie z niewoli Egipskiej; opatrywanie ich przez lat 40 na puszczy w żywność i wprowadzenie do ziemi obiecanej.
2. Niewdzięczność za odebrane dobrodziejstwa.
3. Ze raczej weselić się winni, że im otworzył bramy ziemi mlekiem i miodem płynącej.

Przyklękając po trzykroć przed krzyżem, wynagradzamy niejako krzywdy i zniewagi Chrystusa.

**Liturgia.** Kapłan ubrany w ornat czarny, niesie Najświętszy Sakrament Ołtarza, oznacza Nikodema i Józefa niosących ciało do grobu.

1. Podnoszenie Ciała Pańskiego jedną ręką, wyraża ukazanie Chrystusa przez Piłata na ganku ratusza ludowi: „Oto człowiek!”
2. Na znak, że Longin przebiwszy bok Chrystusa, na ślepe oko przejrzał i wołał: „Prawdziwie, ten jest Synem Boga!” wskazując na Chrystusa.
3. Dla tego, żeby ludzie wiedzieli, że nie dziś ale wczorajszego dnia było Ciało Jezusa poświęcone, a to z powodu że Chrystus Pan sam się dziś ofiarował, że nie przystoi, aby Ciało to uroczyście poświęcane było, które ranami niezliczonemi okryte było.
4. Ze najwyższy kapłan Jezus Chrystus oblubieniec kościoła odszedł, a nakoniec na mocy świadectwa Innocencyusza Papieża, żaden z Apostołów dziś Mszy św. nie odprawiał, ale z bojaźni zajadłych żydów się ukrywali. „Agnus Dei“ się niemówi, bo go w kościele nie było, ale zatrwożenie i smutek; ani też Komunia św. udzielaną niebywa.

**Przywileje Wielkiego Piątku.** Chrystusa ofiarowanie, piekła złupienie, zwyciężenie śmierci, odkupienie narodu ludzkiego, otworzenie nieba, objaśnienie Pisma św.

Dziś wierni naśladowując Apostołów i św. Niewiasty, odwiedzają ołtarze które przez 3 dni grób Chrystusa odwiedzały. Odwiedzenie przez Chry-



stusa otchłań, darowanie Janowi św. Matki swojej Najświętszej Maryi Panny, szat mordercom, grzeszłym odpuszczenie grzechów, łotrowi nieba, wiernym Ciała i Krwi swojej najświętszej, a patrzącym na niego gdy wisiał na krzyżu, żal i skruchę.

## WIELKA SOBOTA,

w niej Chrystus Pan spoczywał w grobie; Katechumeni chrzczą się i czas Wielkanocny się rozpoczyna.

**Ceremonie.** Ołtarze się nakrywają, Chrystus który jest ołtarzem, szatą chwalebne go ciała przy zmartwychwstaniu przyozdabia się. Kościół św. rozpoczyna wesołość i po trzykroć wyśpiewuje: „Alleluja!“ we Mszy św. Radujcie się! chwalcie Pana! Nowo ochrzczeni przywłóczą szatę łaski i Ducha św., tj. suknię białą, którą aż do Niedzieli Przewodniej nosić powinni.

1. Gasi się ogień stary, na znak że już Stary Testament ustaje, a następuje Nowy Zakon.
2. Ze Słońce Sprawiedliwości, tj. Chrystus 40 godzin nie świeciło.
3. Ze Apostołowie, których Chrystus nazwał Światłością świata w dzień męki pogasli.
4. Ze słońce trzy godziny nie świeciło.
5. Wychodzi kapłan z ludem przed kościół, abyśmy pamiętali na tego, który od żydów za nas ukrzyżowany został.

Ogień wykrzesuje się z kamienia, kościół św. pragnie gorąco abyśmy ogień gorącego nabożeństwa wzniecali do męki Jezusa Chrystusa. Ze

Chrystus stał się węgielnym kamieniem, ten w męce swój krzesany, wydał z siebie ogień. „Przy-szedłem ogień puścić na ziemię, a czegoż chcę, jedno aby był zapalon!“ Rozniecony ogień błogosławi się, aby każdy wierny świecił światłością nieugaszoną dobrych uczynków i mógł osiągnąć światłość niegasnącą. Od poświęcenia światła rozpoczyna się uroczystość Wielkanocna.

Trzy świece na trójkącie niosąc, w kościele się pojedynczo co kilka kroków zapalają, śpiewając: „Lumen Christi.“

1. Ze prawdziwa światłość Jezus Chrystus zmar-twychwstawszy okazał się trzem osobom, tj. Najśw. Maryi Pannie, Magdalenie i Piotrowi. Po trzykroć przyklękając, śpiewa się „Lumen Christi“ i odpowiada chór: „Deo gratias;“ bo obaczywszy zmarłychwstałego Chrystusa Marya Magdalena do nóg Mu upada jako ogrodnikowi. Trzcina znaczy podłość męki i krzyża, z którego jednak chwala jako jasne zaświeciło słońce i zbawienie nasze.
2. Pięć gran kadzidła znaczą kupione przez Nie-wiasty maści, któremi Jezusa namaściły i 5 ran zadane Chrystusowi na krzyżu, które przed Bogiem Ojcem dziwnie wonnieją.

**Paschał.** Najprzód oznacza słup, który lud Izraelski prowadził do ziemi obiecanej, w nocy przyświecający, a we dnie chłodzący. Zagaszony oznacza Chrystusa na krzyżu, zapalony już zmar-twychwstałego. Wosk od czystych pszczół urobiony, znaczy Ciało Chrystusa w czystym żywo-

cie Najświętszój Maryi Panny z Ducha św. poczęte; która czystą będąc Panną poczęła, czystą porodziła i czystą po narodzeniu Panną została.

*Knot* oznacza duszę Chrystusa, ogień zaś gorzący i wosk trawiący Bóstwo, które ogień miłości swój, ciało Chrystusa w męce i śmierci jakoby strawiło i dla nas zabiło. „Dla złości ludu mego ubilem Go!“

*Ogień* którym zapalają paschał, oznacza Ducha św., którego Chrystus Pan był pełen i chwałę zmartwychwstania, które Trójca przenajświętsza sprawiła. Dyakon oznacza Anioła, który słup ognisty prowadził przed żydami do ziemi obiecanej.

*Lampy* zapalają się ogniem poświęconym, abyśmy wiedzieli, że jako świeca oznacza łaskę i naukę Jezusa, tak lampy znaczą naukę Apostolską.

Proroctwa czytają się głośno, bez tytułów; dla tego, że kościół zdaje się być bez głowy Jezusa, jeszcze Apostołom niewidzianego. Ze Katechumeni jeszcze niemają dostatecznego oświecenia w nauce religii.

Czyta się 12 lekcyj, na pamiątkę dwunastu Apostołów, których naukę przyjmują, przystępujący do chrztu.

*Traktaty trzy* znaczą dwie rzeczy:

1. Używanie modlitw i przyczyny Świętych za Katechumenami, aby wytrwali w wierze.
2. Powtóre, znaczą pienia i radość Katechumenów, spodziewających się wkrótce być policzonymi do liczby wybranych; (owych 144,000 śpiewających pieśń za Barankiem.)

*Modlitwy* znaczą oczekiwane wybawienie Ojców św. przez zmartwychwstanie Chrystusa; przyklęka dyakon i subdyakon, aby pobudzić lud do gorętszej modlitwy; po 12. jednakowoż nie przyklękają na znak obrzydzenia słupa Nabuhodonozora, któremu się troje pacholał: Sydrach, Misach i Abdenago kłaniać nie chcieli.

*Święcenie wody.* Kapłan najprzód się modli, dotyka się ręką wody, głos odmienia, święconą świecę (paschał) wpuszcza, tchnie w wodę, kryzmo miesza z wodą.

A. Modli się, aby był Bóg obecny przy tajemnicach, od siebie z natchnienia Ducha św. podanych, napominając ludzi do modlitwy. Trzykroć dotyka się ręką wody, dzieląc ją na krzyż, wyganiając i zaklinając ducha nieczystego. Nadto, aby przez dotykanie wzywając Trójcy przenaświętszej uzbroił ją tak, żeby odpędzony piekielny nieprzyjaciel już więcej niemógł powrócić.

Dotyka się wody, wylewając z naczynia na cztery części świata, na znak że wszyscy ludzie, tylko przez chrzest zbawionemi być mogą i że łaska Chrztu św. po całym rozgłoszona świecie.

B. Wspomina także kapłan pięć cudów, które Bóg w Starym Zakonie z wodą uczynił:

1. Że ją słowem swem odłączył od ziemi.
2. Że się Duch Pański nad wodami unosił.
3. Że jej rozkazał z źródła rajskiego na wszystkie strony świata wypłynąć.
4. Że gorzką na puszczy osłodził.
5. Że ją z opoki przez Mojżesza wyprowadził.

W Nowym Zakonie:

1. W Kanie Galilejskiej wodę zamienił w wino.
2. Suchemi nogami po morzu chodził.
3. W Jordanie od Jana św. ochrzczony.
4. Z boku najświętszego wyszła krew i woda.
5. Wszystkie narody w wodzie chrzcic kazał.

C. Zmienia głos, najprzód mówi tonem modlitwy, prosząc o oczyszczenie duszy na przyjście Ducha św. Tonem Prefacyi wesoło, dając znać i radując się, że Go już posiada. Tonem Lekcyi nisko, na znak pokory potrzebnej do Chrztu św.

D. Świecę (paschał) po trzykroć wpuszcza do wody coraz głębiej, aby Duch św. swoją pełnością nappełnił naczynie wody, jak przy chrzcie Janowym, w postaci gołębiczy wstąpił na Chrystusa, że Ciało Jego poświęciło wody, oznacza odpuszczenie grzechów naszych, przez śmierć Chrystusa, w której się poniżył aż do piekieł.

*Podnoszenie świecy z wody*, oznacza skutek Chrztu św. który daje łaskę, podnoszącą człowieka z grzechu do łaski, z łaski do nieba.

Tchnie na wodę po trzykroć, ażeby przez to Duch św. dał skutek nappełnieniem swoim do narodzenia tej wodzie, aby przez to okazał słabość czartowską, że jednym tchnieniem człowieka sprawiedliwego czart ustępować musi. Oznacza moc udzieloną od kościoła kapłanom wyganiania czartów. Aby wiedział czart w jakiej pozostaje hańbie u ludzi, że jednym tchnieniem odpędzony być może. Trojaki to tchnienie oznacza, że Duch św. trzy skutki sprawuje przy Chrzcie św.: oczyszcza



z grzechów, zdoła cnotami i otwiera ochrzczonym niebo. Miesza chryzmo z wodą na znak połączenia się Chrystusa z kościołem. Woda zaś oznacza ludzi, według zdania św. Tomasza.

*Litania* znaczy próśby i wzywianie Świętych do których uczestnictwa ochrzczeni bywają przypuszczeni, za których Święci się modlą i przyczyniają i ci, którzy byli Bogu umarli przez Chrzest św. ożyli.

**Msza św.** Introitu jeszcze nie masz, bo jeszcze głowa kościoła Jezus spoczywa w grobie. „Kyrie“ znaczy prośbę do Boga, aby nas w łasce swojej zachować raczył. Śpiewa się: „Gloria in excelsis,“ na znak radości że się już zmartwychwstanie Pana zbliża, i że nowo ochrzczonym dany jest pokój od Boga. Oznacza radość Aniołów z ochrzczonych i pokutujących. Chrystus uczynił pokój pomiędzy ludźmi a Bogiem Ojcem i że zmartwychwstanie Pańskie się zbliża, dla tego utrzymuje św. Grzegorz że słyszał wyśpiewujących Aniołów: „Królowa Anielska, wesel się Alleluja!“ a na znak radości dzwony się odzywają.

Po skończonej Lekcyi, po trzykroć kapłan śpiewa: Alleluja, coraz wyższym głosem, o czem Jan św. pisze: „Słyszałem jako głos rzeszy wielkiej i głos wielu wód i głos wielkich gromów mówiących Alleluja.

*Traktat* oznacza smutek, bo jeszcze niedoskonałe wesele, nadto znaczy pracę, bo i przy wesołych czasach płaczu opuszczać nie trzeba, jak po odpuszczonych grzechach pokuty i dobrych uczynków.

*Alleluja* znaczy: chwalcie Pana, i dla tego po trzykroć się śpiewa, aby pobudzić lud do wychwalania Boga. „Wyszedł“ mówi Jan św. „głos stolicy mówiący: „Dajcie chwałę Bogu naszemu wszyscy słudzy jego.““

Słowo to *Alleluja* jest cudownem, za powtarzaniem którego powietrze za Grzegorza czasu 591 r. w Rzymie ustało. Brytanom (Anglikom) obleżonym od nieprzyjaciół będącym biskup Germanus doradził, aby śpiewali *Alleluja*, co gdy uczynili, oblegający przelękli się rozumiejąc jakoby opoki i kamienie nanich spadały dla tego puciekali.

Tem słowem św. Męczennicy w pośród mąk się pocieszali. Św. Hieronim utrzymuje (Sap. 41.) że pierwsi Chrześcianie najprzód niemowlęta tego uczyli wyrazu jak pisze o św. Pauli, że najpierwsze jój słowo było *Alleluja*.

Do Ewangelii jeszcze nie zapalają paschału, na znak, że sama światłość Jezus, jeszcze się nie okazał. Powtóre że Niewiasty miały miłość, lecz wiary jeszcze nie miały; bo rozumiały Chrystusa Pana bydź człowiekiem śmiertelnym, dla tego i w nocy bez światła chodziły do grobu. Nabożeństwo ich do Jezusa było jasne, lecz wiara ciemna. Nakoniec wyraża się ślepotą niewierzących o męce i zmartwychwstaniu Pana.

„*Credo*“ się nie mówi, bo jeszcze Apostołowie nie wierzyli o zmartwychwstaniu Pana.

„*Offertorium*“ się nie mówi, bo Niewiasty cicho i bardzo rano chodziły do grobu, z bojaźni przestraszone przyszedłszy do grobu, a nie zna-

lazłszy Ciała milczały; ani stróżów, ani siedzących Aniołów na grobowcu się nie pytały, ani mówiącemu do nich Aniołowi nie odpowiadały. Nakoniec, że nie powstał ten, któryby nam dał co na ofiarowanie; „Coż masz czegobyś nie odebrał?“ mówi Paweł św.

„*Agnus Dei*“ nie mówi, z powodu że Apostołowie niedowierzali o prawdziwym Bóstwie Chrystusa Pana, jak mówi Kleofas: „Myśmy się spodziewali że On miał odkupić Izraela,“ jakoby rzekł: jużemy zwątpili i nie wierzymy, bo już 3 dni jak się to stało. I Niewiasty nieznalazłszy ciała, straciły wiarę i ztąd Magdalena, największa Jego miłośnica, najbardziej się frasująca usłyszała od Niego w osobie ogrodnika, a potem jej się objawionego. „Nietykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego, żem ja jest równy Ojcu memu i mogłem się od umarłych wskrzesić i mogłem naród ludzki od grzechów zbawić.“ Pocałowanie pokoju się nie daje, na znak obrzydzenia Judaszowego pocałowania i że Chrystus jeszcze niepowiedział: „Pokój Wam!“

Nieszpór znaczy wieczór, ten nadzwyczaj krótki, bo Sabbath odpocznienia wiecznego, który dzisiaj sobotę znaczy, niema, ani mieć będzie żadnego wieczoru.

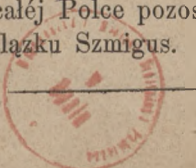
**Wielkanoc** obchodzi się uroczyście na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, mocą Bóstwa swojego. „O śmierci!“ woła Paweł św. „gdzież jest twój oścień, o mocy piekielna! gdzież się podziała?“ Wielkanoc według ustawy Soboru Ni-

ceńskiego 235 r. obchodzi się w niedzielę po pierwszej pełni porównania dnia z nocą, które jest 21. Marca, jeżeli więc pełnia nastąpi 21. Marca w sobotę, w niedzielę będzie Wielkanoc, — inaczej trzeba czekać aż do przyszłej pełni.

W poniedziałek jest równie uroczyste święto, a dawniej i wtorek, lecz w r. 1775. przy kassacyi niektórych świąt i to skasowano i tylko w kościele się odprawia; lecz lud już robić może.

W wielu okolicach jest zwyczaj święcenia pokarmów w sobotę, szczególnie mięsa, chleba, jaj i t. d. jak opiewa Rytuał Rzymski.

Drugi zwyczaj starożytny jest w Wielki Poniedziałek polewania się nawzajem wodą; lecz w tym względzie potrzeba zachować przyzwoitość, a to na pamiątkę że po cudownem Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana lud gromadził się opowiadając sobie co się stało, nieprzyjaciele zaś Chrystusa rozpędzając zgromadzonych, lali wodą aby o cudzie tym nie mówiono. Inni utrzymują znowu, że za czasów Jagiełły 1386, gdy Litwa przyjęła wiarę św., lud całemi massami garnął się tak dalece, że nicpodobieństwem było chrzcić szczegółowo, ale ustawiano mężczyzn po jednej stronie i jedno wszystkim nadawano imię, po drugiej zaś stronie niewiasty i tak na wzór św. Piotra, gdy na pierwsze jego kazanie nawróciło się 5,000, przez pokropienie wodą, wszystkich razem chrzczono. I ztąd w całej Polsce pozostał tak nazwany Dyngus, a w Szlązku Szmigus.





081503

40r





40  
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
Im. E. Smolki w Opolu

nr inw. :

7813 S

Syg. :

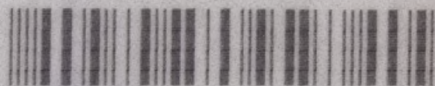
7813 S

ZBIORY ŚLĄSKIE



Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu

7813 S



001-007813-00-0